



■ **FDP przed wyborami do Bundestagu XX kadencji**

Piotr Kubiak

„Lepiej jest nie rządzić, niż rządzić źle” – tak przewodniczący *FDP* Christian Lindner podsumował swą decyzję o zerwaniu 19 listopada 2017 r. negocjacji zmierzających do sformowania koalicji z udziałem *CDU/CSU*, *FDP* i Sojuszu 90/Zielonych (tzw. koalicji jamajskiej). Tym samym Wolna Partia Demokratyczna (*Freie Demokratische Partei, FDP*) na cztery lata przeszła do opozycji na poziomie federalnym, a po trudnych negocjacjach sformowano w marcu 2018 r. kolejny rząd wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD* pod przewodnictwem kanclerz Angeli Merkel.

W 2021 r. Ch. Lindner i inni członkowie kierownictwa *FDP* jednoznacznie deklarują wolę wzięcia odpowiedzialności za losy Niemiec, najlepiej w ramach... koalicji z *CDU/CSU* i Sojuszem 90/Zielonymi. To właśnie niektóre postulaty zawarte w programach wyborczych tych partii wydają się najbardziej zbliżone do oczekiwań polityków z *FDP*. Najnowsze sondaże przedwyborcze (z końca sierpnia) wskazują na uzyskanie przez taką koalicję większości w parlamencie, a sama *FDP* może teraz liczyć na nieco lepszy wynik niż w poprzednich wyborach do Bundestagu (10,7%). O tym, jaki wynik uzyskają liberałowie z *FDP* i czy partia ta będzie uczestnikiem jesiennych rozmów koalicyjnych, rozstrzygną wyniki wyborów do Bundestagu XX kadencji, które odbędą się 26 września 2021 r.

W opozycji. Pandemia COVID-19 i wstęp do kampanii wyborczej

FDP poniosła konsekwencje zerwania negocjacji koalicyjnych w październiku 2017 r. W opinii wielu wyborców to właśnie Lindner był odpowiedzialny za fiasko koalicji jamajskiej i późniejszy pat rządowy, z którego udało się Niemcom wyjść dopiero po ponad czterech kolejnych miesiącach trudnych negocjacji i powołaniu rządu wielkiej koalicji. *FDP* jako jedna z czterech partii

Redakcja:

Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Agata Kałabunowska
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 13(468)/2021
07.09.2021

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

opozycyjnych zasiadających w Bundestagu nie cieszyła się szczególnym zainteresowaniem mediów. W 2018 i 2019 r. jej notowania sondażowe oscylowały wokół 6-8%. Nawet spory w łonie wielkiej koalicji i spadek notowań *CDU/CSU* i *SPD* nie przysporzyły liberałom wyborców, zyskiwali za to Zieloni, którzy według sondaży stali się trzecią, a od połowy 2019 r. drugą siłą polityczną w Niemczech. Wybory do Parlamentu Europejskiego z 26 maja 2019 r. przyniosły liberałom wielkie rozczarowanie: na *FDP* głosowało 5,4% wyborców (w wyborach do PE nie obowiązuje w Niemczech próg wyborczy). Wprawdzie był to wynik o 2 punkty procentowe lepszy od wyniku z poprzednich wyborów do PE (z 2014 r.), ale wówczas *FDP* znajdowała się w głębokim kryzysie.

Na domiar złego w lutym 2020 r. doszło do kryzysu rządowego w Turyngii, w który zamieszana była tamtejsza frakcja parlamentarna *FDP*. Frakcja liberałów w erfurckim Landtagu, wbrew zaleceniom kierownictwa partii, zdecydowała się wystawić kandydaturę Thomasa Kemmericha podczas trzeciego głosowania nad wyborem premiera. Niespodziewanie, dzięki wolcie *AfD*, która porzuciła swego kandydata i poparła Kemmericha, ten został wybrany głosami *CDU*, *FDP* i *AfD*. Wspólne głosowanie z *AfD* skompromitowało chadeków i liberałów, spotkało się też z krytyką kierownictw obu partii. Ch. Lindner w ostrych słowach skrytykował partyjnych kolegów z Turyngii, a samego Kemmericha wezwał do nieprzyjmowania nominacji na premiera. Kemmerich i tak nie miał szans na sformowanie rządu większościowego (podczas głosowania uzyskał chwilowe poparcie większości), dlatego wkrótce ogłosił swą rezygnację. Niemniej jednak sytuacja w *FDP* była wówczas napięta, a w związku z całą aferą ucierpiał autorytet partii i jej lidera.

Na początku marca 2020 r. do Niemiec dotarła pandemia COVID-19. Niemcy, po wprowadzeniu wiosną 2020 r. twardego lockdownu, bardzo sprawnie uporali się z pierwszą falą pandemii. Skutkowało to skupieniem się społeczeństwa wokół rządu i władz krajów związkowych, co przyniosło wzrost notowań partii wielkiej koalicji, zwłaszcza *CDU/CSU*. Traciła *FDP*, która w sondażach z czerwca i lipca 2020 r. mogła liczyć na poparcie ok. 5% ankietowanych. Druga fala pandemii okazała się o wiele groźniejsza. Zmusiła ona władze federalne, do wprowadzenia – w porozumieniu z krajami związkowymi – w połowie grudnia 2020 r. drugiego twardego lockdownu. Przedłużający się – mimo spadku liczby nowych zakażeń koronawirusem – twardy lockdown i nieudany początek kampanii szczepień przeciwko COVID-19 powodowały coraz większe zniecierpliwienie w społeczeństwie niemieckim (w lutym 2021 r. za utrzymaniem twardego lockdownu było 50% Niemców, w marcu już tylko 33%).

W tym czasie *FDP* wychodziła z konstruktywną krytyką wobec niektórych decyzji rządzących, protestując przeciwko ograniczeniom praw obywatelskich i – jako partia poczuwająca się do reprezentowania interesów przedsiębiorców – domagając się możliwie jak najszybszego odmrożenia gospodarki. Perspektywa wystąpienia trzeciej fali pandemii wiosną 2021 r. skłoniła władze federalne do reakcji. Przeprowadzona w kwietniu br. z inicjatywy rządowej nowelizacja ustawy o ochronie przed infekcjami (*Infektionsschutzgesetz*, *IfSG*) zakładająca wprowadzenie tzw. hamulca bezpieczeństwa po przekroczeniu określonej liczby nowych zakażeń koronawirusem na danym obszarze (tam gdzie w ciągu trzech kolejnych dni 7-dniowy wskaźnik nowych zakażeń przekroczył 100 na 100 tys. mieszkańców) spotkała się z ostrym protestem *FDP*.

Partia złożyła nawet skargę do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego przeciwko niektórym zapisom ustawy, m.in. wprowadzeniu godziny policyjnej i ograniczeniom kontaktów międzyludzkich także dla osób zaszczepionych. Nie odniosła jednak sukcesu. *FDP* w tej fazie pandemii akcentowała takie postulaty, jak wolność i ochrona praw obywatelskich (m.in. dotyczących swobody przemieszczania się), sprzeciwiając się ograniczeniom wolności gospodarczej wprowadzonym w związku z pandemią. Sam Ch. Lindner rozpoczął intensywną akcję promowania partii, często rozmawiając ze zwykłymi ludźmi i wysłuchując ich argumentów. Działania *FDP* i równoczesne problemy partii chadeckich (m.in. w następstwie afery maseczkowej) przyniosły wiosną br. znaczącą poprawę notowań partii, która w maju cieszyła się poparciem na poziomie 10-12%.

W dniach 14-16 maja 2021 r. odbył się kongres federalny *FDP*, który z powodu pandemii przeprowadzony został w formie zdalnej. Ze względu na rosnące notowania partii obrady odbywały się w podniosłej atmosferze. Ch. Lindner zauważył, że w zbliżających się wyborach do Bundestagu *FDP* powinna uzyskać pewny dwucyfrowy wynik. Jeszcze większym optymizmem tryskał wpływowy wiceprzewodniczący partii Wolfgang Kubicki, który podkreślił, że celem *FDP* jest poprawienie wyniku z 2017 r. Zauważył przy tym: „Chcemy być tak silni, że bez nas nie będzie mogła powstać żadna poważna koalicja rządowa”. Jego zdaniem *FDP* ma szansę stać się trzecią siłą w Niemczech: „Do naszych kibiców sportowych: chcemy być na podium!” ([„SZ” 14.05.2021](#)). Kubicki skrytykował również politykę rządu federalnego w walce z pandemią COVID-19 ze względu na narzucane ograniczenia praw obywatelskich.

Głównym celem kongresu było wyłonienie nowego kierownictwa partii i uchwalenie programu wyborczego. Na stanowisko przewodniczącego partii ponownie wybrany został Ch. Lindner (93% głosów delegatów), który jednocześnie będzie czołowym kandydatem *FDP* podczas wyborów do Bundestagu. Również dotychczasowy sekretarz generalny *FDP* Volker Wissing zyskał akceptację delegatów (86% głosów). Wybrano także pozostałych członków prezydium i zarządu partii. Następnie dyskutowano nad poszczególnymi punktami projektu programu wyborczego. Sporo emocji wywołała propozycja umieszczenia w programie zapisu, który zezwalałby na posiadanie niewielkiej ilości narkotyków na własny użytek. Początkowo propozycja została zaakceptowana, ale po interwencji kierownictwa partii i kolejnej dyskusji delegaci postanowili usunąć ten zapis z programu. Delegaci zaaprobowali za to propozycję ograniczenie możliwości sprawowania funkcji kanclerza przez jedną osobę do dwóch kadencji Bundestagu, przy równoczesnym wydłużeniu kadencji parlamentu federalnego do pięciu lat.

Program wyborczy *FDP*

Delegaci na kongres federalny niemal jednogłośnie (98% głosów za) przyjęli program wyborczy pt. „Nigdy nie było więcej do zrobienia. Program wyborczy Wolnych Demokratów” ([Nie gab es mehr zu tun. Wahlprogramm der Freien Demokraten](#)). *FDP* przedstawiła się w nim jako partia, która chce modernizować Niemcy. W preambule dokumentu skrytykowano rząd wielkiej koalicji, który zapewniał, że Niemcy są krajem, gdzie „żyjemy dobrze i szczęśliwie, bez konieczności zmiany czegokolwiek”.

Miało to spowodować, że Niemcy stali się ociężali i niezdolni do szybkich działań: „(...) gdy inni digitalizowali administrację i służbę zdrowia, Niemcy trzymali się formularzy i papierkowej roboty” (...); „podczas gdy inni wysyłali terminy szczepień przez SMS, Niemcy wysyłali je listownie”. Dlatego zdaniem *FDP* konieczna jest gruntowna zmiana dotychczasowej polityki. Nowa strategia proponowana przez partię ma promować przedsiębiorczość i innowacyjność, a równocześnie połączyć dobrobyt, wzrost gospodarczy i zrównoważony rozwój z odpowiedzialną polityką klimatyczną.

Dla liberałów istotne jest pobudzenie wzrostu gospodarczego po pandemii, dlatego w programie pojawił się szereg propozycji ulg podatkowych dla przedsiębiorców i osób fizycznych w myśl zasady „odciążyć, uwolnić, zainwestować”. Tradycyjnie *FDP* opowiada się przeciwko podnoszeniu i wprowadzaniu nowych podatków. Obciążenia podatkowe dla osób prawnych mają być ograniczone do poziomu 25%, a dla ożywienia gospodarki istotny ma być wymóg inwestowania co najmniej 25% PKB w Niemczech. Liberałowie chcą większego ukierunkowania inwestycji na innowacje i wsparcia dla edukacji. Ważnym elementem programu jest postulat przyspieszenia i pogłębienia cyfryzacji oraz ograniczenia biurokracji (postulaty te były już wysuwane w poprzednim programie z 2017 r.).

FDP przygotowała najbardziej kompleksowy program w obszarze cyfryzacji. Liberałowie chcą powołać w nowym rządzie odrębny resort ds. transformacji cyfrowej. Liczą przy tym, że rozbudowa sieci 5G w Niemczech zostanie zakończona do 2025 r. Proponują szereg działań obejmujących m.in. gruntowną cyfryzację służby zdrowia i administracji publicznej: „Każde ministerstwo powinno do 2025 r. zidentyfikować i wdrożyć w ramach swojej odpowiedzialności technicznej dziesięć konkretnych pomysłów użycia sztucznej inteligencji”. *FDP* chce, aby wszystkie usługi obywatelskie były świadczone online dzięki jednorazowemu przekazaniu niezbędnych danych osobowych w jedno odpowiednio zabezpieczone miejsce („Once Only”). Partia popiera plany stworzenia na poziomie unijnym ustawy o rynkach cyfrowych.

Liberałowie postulują zintensyfikowanie działań na rzecz ochrony klimatu. Opowiadają się za szybszym zwiększeniem udziału energii pozyskiwanej z OZE w bilansie energetycznym Niemiec, a ponadto za przyspieszeniem transformacji do energetyki opartej na wodorze (w programie nie podano konkretnych kwot i limitów czasowych na osiągnięcie np. neutralności klimatycznej przez Niemcy). *FDP* swój koncept w obszarze energetyki i ochrony klimatu zamierza oprzeć na innowacjach i rozwoju technologicznym. Liberałowie chcą także wzmocnienia europejskiego handlu emisjami CO₂, który należy rozszerzyć na więcej sektorów. Celem jest neutralność klimatyczna, którą można osiągnąć poprzez „ściśły i corocznie zmniejszający się limit CO₂ w kompleksowym systemie handlu uprawnieniami do emisji”.

FDP deklaruje, że stoi na straży praw i wolności obywatelskich, jest także przeciwko wprowadzaniu zbędnych regulacji. Partia opowiada się za daleko idącym wzmocnieniem i ochroną praw osób LSBTI. Do spraw rodziny podchodzi liberalnie, tzn. chce dać dużo swobody obywatelom w kwestii wyboru płci, praw adopcji itd. W programie pojawił się postulat przyznania swobody wyboru osobom chcącym poddać się eutanazji. Dużo miejsca poświęcono prawom kobiet, choć partia jest przeciwna parytetowi płci w przedsiębiorstwach. Chce natomiast by były podawane informacje o różnicach

płatowych między kobietami i mężczyznami w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 500 pracowników.

Wolni Demokraci jednoznacznie opowiadają się za Unią Europejską, która „chroni swoje wartości, interesy i suwerenność oraz sprzeciwia się autokratycznemu dążeniu do władzy”. Taka Unia powinna prowadzić „silną politykę zagraniczną”. *FDP* postuluje reformę UE: chce federalnego (ale zdecentralizowanego) tworu z własną konstytucją, parlamentem z prawem inicjatywy ustawodawczej, jednolitym systemem wyborczym, a w przyszłości wspólną europejską armią. Sprzeciwia się jednak wprowadzeniu wspólnego unijnego podatku. *FDP* popiera zaangażowanie Niemiec w NATO i rozwijanie przyjaznych relacji transatlantyckich. Wyzwania współczesności – związane z ochroną klimatu, walką z pandemią czy też dystrybucją zasobów – wymagają wielostronnych działań. *FDP* oczekuje, by UE wypowiedała się wspólnym głosem wobec Rosji, a wobec finalizacji budowy *Nord Stream 2* nawołuje do wprowadzenia moratorium na jego uruchomienie do czasu właściwego respektowania praw człowieka przez Rosję (odniesienie do sprawy Nawalnego).

FDP i potencjalne koalicje

29 czerwca 2021 r., podczas oficjalnej prezentacji kampanii wyborczej *FDP*, przewodniczący partii Ch. Lindner i sekretarz generalny Volker Wissing podkreślili wolę przejęcia odpowiedzialności za losy Niemiec. „My, Wolni Demokraci, przystępujemy do tej kampanii wyborczej z zamiarem wzięcia odpowiedzialności za nasz kraj”, jak zaznaczył Lindner ([FDP 30.06.2021](#)). Celem partii jest utworzenie nowego rządu z silnym udziałem *FDP*, który będzie wychodził od politycznego centrum i będzie gotowy do realizacji ambitnych zadań modernizacyjnych planowanych na najbliższą dekadę. Opublikowane na przełomie sierpnia i września wyniki badań sondażowych (takich ośrodków, jak INSA, Forsa, infratest dimap, Kantar) wskazują, że *FDP* może liczyć na poparcie od 11 do 13,5% badanych. Liberalowie mogą stać się zatem ważnym uczestnikiem negocjacji koalicyjnych po wyborach. Szacunkowe poparcie sondażowe i zdolność koalicyjna poszczególnych partii wydają się wskazywać na możliwość wystąpienia aż sześciu rozwiązań koalicyjnych, z czego w trzech – w tym w dwóch najbardziej prawdopodobnych – niezbędny będzie udział *FDP*.

Ch. Lindner, mimo częstej krytyki kierowanej w stronę rządu federalnego, kilkakrotnie deklarował, że po wyborach jego partii najbliższej będzie do koalicji z chadekami i Zielonymi. Programy *FDP* i *CDU/CSU* są w wielu zakresach nieodległe od siebie (podatki, gospodarka), a jeśli chodzi o zagadnienia związane z ochroną klimatu, postulat gruntownej modernizacji Niemiec czy też kwestię swobód obywatelskich, widać spore pole do porozumienia między liberałami i Zielonymi. Za to największe rozbieżności pojawiają się w odniesieniu do podatków. Przewodniczący *FDP* chętnie widziałby kandydata *CDU/CSU* Armina Lascheta w roli przyszłego kanclerza. Od 2017 r. z sukcesami kieruje on rządem krajowym Nadrenii Północnej-Westfalii tworzonym przez koalicję *CDU-FDP*. Obaj liderzy bardzo chwalą sobie współpracę obu partii w ramach tej koalicji.

Rosnące notowania *SPD*, która w najnowszych sondażach zdystansowała partie chadeckie, spowodowały, że coraz poważniej rozważane jest sformowanie koalicji światła ulicznych (*Ampelkoalition*) z udziałem *SPD*, Sojuszu 90/Zielonych i *FDP* pod kierunkiem Olafa Scholza. Nie jest to rozwiązanie wymarzone dla liberałów ze względu na różnice programowe, które wymagałyby uzgodnienia w nowej umowie koalicyjnej szeregu rozwiązań kompromisowych, np. w odniesieniu do podatków czy roli państwa w gospodarce. Aczkolwiek w *FDP* pojawiały się głosy akceptujące takie rozwiązanie, m.in. V. Wissinga czy – w przeszłości – W. Kubickiego. Sam Wissing uczestniczył wiosną br. w zakończonych powodzeniem negocjacjach nad utworzeniem rządu koalicji *SPD-Zieloni-FDP* w Nadrenii-Palatynacie. W mediach pojawiły się nawet spekulacje ([„Handlesblatt” 31.08.2021](#)) o krążącej po Berlinie liście z podziałem resortów w takim rządzie, gdzie Ch. Lindnerowi miałby przypaść resort finansów. Sam Lindner widzi się na stanowisku ministra finansów także w rządzie koalicji jamajskiej.

Trzecią propozycją koalicji, choć o wiele mniej prawdopodobną, jest tzw. koalicja niemiecka z udziałem chadeków, *SPD* i *FDP*. Tego typu koalicja została uzgodniona po czerwcowych wyborach w Saksonii-Anhalt. Niemniej jednak trudno oczekiwać, żeby podobne rozwiązanie zostało powielone na szczeblu federalnym.

Christian Lindner – prawdziwy lider FDP

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że przewodniczący *FDP* będzie odgrywał ważną rolę podczas negocjacji koalicyjnych, do jakich dojdzie po wyborach i być może obejmie ważne stanowisko w nowym rządzie federalnym. Dlatego warto w tym miejscu przybliżyć jego sylwetkę. Ch. Lindner urodził się w 1979 r. w Wuppertalu. W wieku 16 lat wstąpił do *FDP*, gdzie bardzo szybko piął się po szczeblach kariery. Mając 21 lat został najmłodszym posłem tej partii w Landtagu Nadrenii Północnej-Westfalii. W latach 2009-2013 po raz pierwszy został posłem do Bundestagu, a jednocześnie w latach 2009-2011 pełnił obowiązki sekretarza generalnego *FDP*. Po klęsce wyborczej liberałów w wyborach do Bundestagu w 2013 r. Lindner został wybrany na stanowisko przewodniczącego partii. Miał wtedy ukończone 34 lata i był najmłodszym przewodniczącym partii w dziejach tego ugrupowania. Lindner przeprowadził *FDP* przez najtrudniejszy okres w jej historii, gdy partia znalazła się poza Bundestagiem. W tym czasie dokonano w niej głębokich zmian, a wiele ważnych funkcji partyjnych znalazło się w rękach ludzi młodych.

Lindner został wybrany czołowym kandydatem *FDP* w wyborach do Bundestagu w 2017 r. i bardzo mocno zaangażował się w kampanię wyborczą. Stał się wręcz twarzą tej kampanii, a jego wizerunek pojawił się na zdecydowanej większości plakatów wyborczych partii. Kampania zakończyła się sukcesem, bo *FDP* uzyskała ponad dwukrotnie większe poparcie niż cztery lata wcześniej i dzięki temu powróciła do ław Bundestagu. Później pojawiła się nawet szansa na wejście do rządu koalicji jamajskiej, jednak negocjacje zostały przerwane przez Ch. Lindnera. Istotne były tutaj obawy przed powtórką z lat 2009-2013, gdy *FDP* po wejściu do rządu u boku partii chadeckich musiała zrezygnować z wielu postulatów wyborczych, co kosztowało partię utratę zaufania społecznego w kolejnych wyborach do Bundestagu.

Ch. Lindner także tym razem zyskał zaufanie delegatów podczas majowego kongresu partyjnego, dzięki czemu pokieruje kampanią wyborczą *FDP* przed wyborami do Bundestagu XX kadencji. Wybór ten wydaje się nie budzić wątpliwości. To w chwili obecnej najbardziej rozpoznawalny polityk *FDP*. Aktywnie udziela się w mediach społecznościowych, swobodnie czuje się w trakcie debat telewizyjnych i podczas spotkań z wyborcami. Jest politykiem jeszcze młodym i zaangażowanym w wiele projektów, który posiada już znaczne doświadczenie polityczne. W przeciwieństwie do niektórych liderów konkurencyjnych partii (m.in. A. Lascheta i A. Baerbock) udało mu się uniknąć poważniejszych wpadek w trakcie obecnej kampanii wyborczej.

Konkluzje

Wolna Partia Demokratyczna przygotowuje się do wyborów do Bundestagu XX kadencji z ogromnymi nadziejami. *FDP* cieszy się stabilnym kilkunastoprocentowym poparciem w sondażach, stawia sobie ambitne cele w programie wyborczym, a jej kampanią kieruje dynamiczny i zarazem sprawdzony polityk. Celem ugrupowania jest poprawa wyniku wyborczego z 2017 r., co ma umożliwić liberałom wzięcie odpowiedzialności za przyszłe losy Niemiec.

Liberałowie podkreślają, że Niemcy potrzebują nowego początku, a oni chcą uczynić z Republiki Federalnej Niemiec państwo bardziej nowoczesne, z zaawansowaną infrastrukturą cyfrową. Jednocześnie liczą na to, że ich kraj stanie się bardziej wolny, będzie w nim mniej biurokracji, a obywatele będą mieli więcej swobody w realizacji własnych inicjatyw. Chcą Niemiec, które będą w stanie sprostać współczesnym wyzwaniom cywilizacyjnym (związanym m.in. z ochroną klimatu) w sposób innowacyjny i zrównoważony. Aby te cele osiągnąć, są gotowi współtworzyć przyszłą koalicję rządzącą w Niemczech. W trakcie negocjacji koalicyjnych zamierzają twardo bronić swoich pryncypiów, ale postarają się uniknąć błędu sprzed czterech lat i nie zerwać pochopnie negocjacji. *FDP* po ośmiu latach przerwy zakłada powrót do władzy. Wyniki wyborów do Bundestagu z 26 września 2021 r. pokażą, czy oczekiwania liberałów będą mogły się spełnić.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Piotr Kubiak - dr, historyk, pracownik Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.